

Molesta Ewenement(feat.Jamal), Tak mia

Tak miało być

Tak miało być

Ja mówię Tobie tak miało być

Wilku

Niezbadane są wyroki boskie

tak być musiało, to chyba proste

jestem gdzie jestem tu moje miejsce

to tej muzyce oddałem serce

pytają się czemu nie chce spoważnieć

nie obchodzi mnie, że sztywniaków drażnię

nie szukaj winy wyteż wyobraźnię

cokolwiek czynisz czyń to rozważnie

i myśl o wyniku

po co tyle krzyku?

masz tu zawodników pierwszej klasy

nie trafiam do masy, to trafia do ludzi

podziękuj za towar, który nigdy się nie nudzi

duże ELO, wiem jak można skończyć

nie jeden po wyroku, a za nim list gończy

robie swój syf podążam w swoją stronę

tak miało być, kości zostały rzucone

Jamal

Przyjaciołom Elo każdy dobrze wie

tego co nam zapisane nie da zmienić się

widzisz tylko jedną z dróg, jedną chwytasz nic

dobrze wiesz, że już tak miało być

przyjaciołom elo jak zaciśniętą pięść

po to umieramy żeby znowu rodzić się

każdy dzień na ulicy rodzi nowy czyn

dobrze wiem, że już tak miało być

Włodi

Na pewno nic nie dzieje się przypadkiem

nie ja to ustalam, a często jest jak ja chce

mam charakter nie oglądam się za plecy

biorę życie jakie jest i potrafię się tym cieszyć

do celu jechałem po bandzie czasem

myślę, że przegiąłem lub, że powinienem bardziej

mój hajs w rynsztoku się topił

czasem myślę co by było gdybym nie ustąpił?

Pomaton ich kontrakt to

dziesięć lat niewoli wstyd ponadto

dałem się przywalić im de fakto

na ulicy twardo patrze w twarz faktom

każdy miał dość dzielić po kosztach

potem fama poszła TAK Molesty rozpad

jadą po nosach, siedzą jakaś kosa

nie tłumacz Włodi weź to zostaw!

Wiem tłumom będzie przykro i tak

nie brak im spraw, które chcą nam wytchnąć

gdybym znał przyszłość wtedy wiem

by być kim jestem musiałem swoje przejść

Jamal

Przyjaciołom Elo każdy dobrze wie

tego co nam zapisane nie da zmienić się

widzisz tylko jedną z dróg, jedną chwytasz nic

dobrze wiesz, że już tak miało być

przyjaciołom elo jak zaciśniętą pięść

po to umieramy żeby znowu rodzić się

każdy dzień na ulicy rodzi nowy czyn

dobrze wiem, że już tak miało być

Pelson

Te wersy pisze jako Pelson bo

Pele już nie żyje

choć nie skoczył z okna

i nie założył pętli na szyję
jest jeden ważny szczegół
odszedł w samotności, bez kolegów bez pogrzebu
nie było grobów, frezji nie było zniczy
odszedł, gdy przyszedł czas się rozliczyć
to był chłodny, styczniowy wieczór
przeżył życie jakby na społecznym zapleczu
krążyły o nim niesławne legendy
w pseudo wielkim świecie
miał on imię przybłądy
w dzieciństwie szkodził innym dla swoich wygod
lecz gdy zamykał oczy palił się ze wstydu
za kilka lat sobie przyrzeknie,
że tamte dni to przeszłość
nigdy od niej nie ucieknie
Dzielnica - nie obarcza jej za to winą
to on był ofiarą, zamiast być przyczyną
człowiek, który cierpiał na brak silnej woli
działał wbrew swej naturze, żył w niewoli
Pele nie żyje nie wróci już nigdy
trzy ostatnie słowa: przepraszam za krzywdy
Przyjaciołom Elo każdy dobrze wie
tego co nam zapisane nie da zmienić się
widzisz tylko jedną z dróg, jedną chwytasz nić
dobrze wiesz, że już tak miało być
przyjaciołom elo jak zaciśniętą pięść
po to umieramy żeby znowu rodzić się
każdy dzień na ulicy rodzi nowy czyn
dobrze wiem, że już tak miało być
Elo Elo Warszawa mówi Tobie
Molesta Tobie mówi Elo Elo
Warszawa teraz wie, że Elo Elo
i cała Polska Elo Elo
Warszawa Tobie mówi Elo Elo
Molesta Tobie mówi Elo Elo
Warszawa to już wie Elo Elo
i cała Polska